



„Na Kraków będzie patrzył cały kraj, podołamy roli pioniera”

2019-08-27

Z zainteresowaniem przeczytałem rozmowę z wicemarszałkiem województwa małopolskiego Tomaszem Urynowiczem w piątkowym wydaniu krakowskiej „Gazety Wyborczej”. Zgadzam się w pełni ze stwierdzeniem, że na Kraków, jako na realizatora pierwszej w Polsce uchwały antysmogowej, będzie patrzeć cały kraj. Wierzę, że podołamy roli pioniera.

Pan wicemarszałek w wywiadzie zwraca nam uwagę na „słabość planu kontroli”, choć jest dla mnie zagadką, skąd taka ocena skoro nie zna szczegółowo naszych planów i nie nadzoruje ich wykonania. Niemniej chcę Go uspokoić – Kraków ma największe w Polsce doświadczenie jeżeli chodzi o kontrolowanie palenisk. Mamy 130 przeszkolonych strażników i 10 pracowników Wydziału ds. Jakości Powietrza. Tylko w latach 2016–2018 przeprowadzili oni prawie 21,5 tysiąca (!) kontroli na terenie miasta, ale nieustannie szkolą też kontrolerów z innych gmin i swoim doświadczeniem dzielą się na spotkaniach w całej Polsce.

Z drugiej jednak strony, jeżeli Pan wicemarszałek Urynowicz oczekuje bezwzględnej egzekucji przepisów, to musi pamiętać, że paleniska, które zostały w Krakowie, to nie tylko wynik lekceważenia przez ich właścicieli nowych przepisów (choć i takie przypadki się zdarzają). Mamy przeprowadzoną szczegółową inwentaryzację palenisk (*notabene* zrobił ją Wydział ds. Jakości Powietrza Urzędu Miasta Krakowa, a nie Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, czym w wywiadzie chwali się Tomasz Urynowicz) i wiemy, że są to także przypadki zawiłych spraw własnościowych, których przy najlepszych chęciach właścicieli nie da się rozstrzygnąć w rok czy dwa. To są problemy ze stanem technicznym budynków czy, w końcu, z długim czasem oczekiwania na podłączenie ekologicznego źródła energii. Wreszcie mamy też do czynienia z przypadkami osób starszych lub ciężko chorych, którym miasto zapewnia wszelką pomoc i programy osłonowe, ale często przeprowadzenie w domu takiej osoby „rewolucji w ogrzewaniu” wymaga czasu i taktu. Mogę z całą stanowczością zapewnić Pana wicemarszałka i wszystkich krakowian, że nie będziemy jako miasto stosować odpowiedzialności zbiorowej wobec naszych mieszkańców, którzy nadal mają piece, ale każdą sprawę rozpatrzymy indywidualnie.

Zadziwia mnie także płynąca z wywiadu bardzo wysoka tolerancja Pana wicemarszałka dla trucicieli poza Krakowem. Gmin, które nic albo bardzo mało robią dla poprawy jakości powietrza, Tomasz Urynowicz „nie chce piętnować”, usprawiedliwia brakiem urzędników zajmujących się ochroną środowiska, chce zachęcać, a nie straszyć...

Stworzenie uchwały antysmogowej dla Krakowa było możliwe dzięki zgodnej współpracy i determinacji wielu osób – urzędników i prawników urzędu miasta i urzędu marszałkowskiego, radnych miasta i województwa, aktywistów i oczywiście mieszkańców, na których nowe przepisy nakładają obowiązki, jakich nie mają mieszkańcy innych miast. Dlatego – po latach wzorowej współpracy – jestem zdziwiony słowami Tomasza Urynowicza, który na ostatniej prostej stawia się w najwygodniejszej dla polityka roli – recenzenta działań miasta, a na pytanie dziennikarza, jak urząd marszałkowski będzie wspierał Kraków w egzekwowaniu przepisów dotyczących zakazu palenia węglem i drewnem, mówi o „zwracaniu uwagi prezydentowi w oficjalnym piśmie”, „oczekiwaniu na pomysł na realizację” i „apelach do prezydenta”.

Andrzej Kulig
Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa